

dr hab. Michał Szczyszek, prof. UAM
Zakład Frazeologii i Kultury Języka Polskiego
Instytutu Filologii Polskiej
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani Magister Marty Trojanowskiej
pt. *Japońska honoryfikatywność horyzontalna (jap. teineigo) w procesie akwizycji
przez dorosłych użytkowników języka polskiego*
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Arkadiusza Jabłońskiego, prof. UAM

Uwagi ogólne

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani Magister Marty Trojanowskiej pt. *Japońska honoryfikatywność horyzontalna (jap. teineigo) w procesie akwizycji przez dorosłych użytkowników języka polskiego* napisana pod kierunkiem dr. hab. Arkadiusza Jabłońskiego, prof. UAM jest bardzo interesującym studium zarówno samego zjawiska honoryfikatywności/ grzeczności językowej w języku/ kulturze Japonii, jak i procesu i procedur glottodydaktycznych w zakresie nauczania tego elementu japońskiej komunikacji międzyludzkiej dorosłych użytkowników języka polskiego. Już sam tytuł dysertacji sygnalizuje, że Badaczka swoją rozprawą włącza się w co najmniej dwa nurty badawcze – badania nad grzecznością językową oraz w badania z zakresu glottodydaktyki – nauczania języka jak obcego. Taka korelacja obszarów badawczych nie występuje nazbyt często w naukowej refleksji lingwistycznej – czy to na terenie japonistyki, czy polonistyki, czy innej specjalizacji filologicznej.

Warto tu ponadto dodać, że uczynienie tematem rozprawy doktorskiej „stosunkowo” niewielkiego aspektu międzyludzkiej komunikacji można by odczytać jako zaskakujące, gdyby nie rzetelny i konsekwentny wywód Doktorantki uzasadniający z jednej strony sens i potrzebę opisanego naukowego zjawiska, jak i jego złożoność. Tym fenomenem badawczym – aspektem komunikacyjnym poddany badaniu – jest *funkcja fatyczna* komunikatu i związany z nią *kontakt* uczestników aktu komunikacji (żeby użyć terminów Jakobsonowskich). Przy czym analizie poddany został w gruncie rzeczy „fragment” *kontaktu* i *funkcji fatycznej*: początkowe i końcowe fragmenty tego składnika komunikatu związane z adresatywnością. Wydawać by się mogło, że jest to nie najistotniejszy aspekt komunikacji, jednakże Doktorantka całą swoją pracą udowodniła, że tak nie jest. Udowodniła, że – jakkolwiek niewielki jest to składnik – to jednak bardzo istotny w procesie komunikacji i pozycjonowania mówców

względem siebie. Pozycjonowania rozumianego jako przestrzeganie procedur sankcjonowania różnic między rozmówcami, co – przy ich zachowaniu i odpowiednim, funkcjonalnym zastosowaniu – wpływa pozytywnie i istotnie na płynność, fortunność i skuteczność procesu komunikacji. Zwłaszcza w kulturze japońskiej, ale też i w polskiej, czy każdej innej: przy – oczywiście – innych dla każdej kultury językowych wykładników honoryfikatywności). Na tym tle tym bardziej zatem należy zauważyć i docenić trud badawczy i wkład poznawczy Autorki.

Ocena metodologiczna dysertacji

Autorka dysertacji przeprowadza pracy rzetelną i dogłębną dyskusję nad i z metodologiami i teoriami odnoszącymi się do zjawiska honoryfikatywności. Przeprowadza przegląd stanowisk badawczych znanych z literaturze światowej (głównie anglistycznej) – co stanowi dla niej swoisty *parasol metodologiczny*, z którego w sposób uzasadniony wybiera koncepcję najbardziej adekwatną do Jej badań i materiału poddawanego analizie. Na tym tle – światowych tendencji metodologicznych – przeprowadza weryfikację narzędzi badawczych funkcjonujących zarówno na gruncie polonistycznym (w Polsce), jak i japonistycznym – tj. głównie tworzonych przez japońskich badaczy opisywanego w dysertacji zjawiska. Już samo porównanie metod, teorii, narzędzi badawczych – z jednej strony: polonistycznych i japonistycznych z dorobkiem światowym (głównie anglistycznym) oraz z drugiej strony japonistycznych z polonistycznymi – zasługuje na wysokie uznanie recenzenckie i dowodzi bardzo dobrej orientacji Badaczki w problematyce i procedurach badawczo-analitycznych. Przeprowadzona komparatystyka metodologiczna pozwala Doktorantce nie tylko dobrać narzędzia najwłaściwsze do swoich celów i materiału badawczego, ale także pokazać różnice w zakresie teoretyczno-metodologicznym wstępujące na badanym obszarze między refleksją japonistyczną, polonistyczną i anglistyczną (światową). Wynik tej komparatystyki pozwolił Autorce unaocznić nie tylko odmienności perspektywy badawczej: „zdroworozsądkowe” podejście dominujące wg Niej w ujęciach polonistycznych, a i po części w japonistycznych vs. interpersonalne i obiektywizujące anglosaskie (światowe), ale także – różnice w samej honoryfikatywności zachodzące między tymi trzema obszarami kulturowymi, które to różnice mogą wpływać na kształt i dobór narzędzi badawczych. Tymi rozważaniami – bardzo szczegółowymi i zniuansowanymi – Autorka dowodzi swojej wysokiej świadomości naukowej, metanaukowej w planie teoretyczno-metodologicznym. Dokonany przez Doktorantkę wybór narzędzi badawczych wydaje się w pełni świadomy, uzasadniony materiałowo i zgodny zpostawionymi przez Nią celami. Wybór ten i zastosowanie tych narzędzi analitycznych w zakresie samej honoryfikatywności oceniam bardzo dobrze.

Podobnie oceniam procedurę badawczą w planie glottodydaktycznym. Autorka przeprowadziła rzetelne, pełne akrybii analizy poszczególnych podręczników nauczania języka japońskiego adresowanych do polskich dorosłych – podręczników zawierających komponent wiedzy o japońskiej honoryfikatywności horyzontalnej. Skrupulatne analizy fragmentów podręczników dotyczących tego aspektu komunikacji w kulturze japońskiej zawsze są przeprowadzane według tej samej – zapowiedzianej i zdefiniowanej – metody opisu. Dzięki temu Autorka, a za nią czytelnik, uzyskała klarowny obraz proponowanej w danym podręczniku metody nauczania japońskiej honoryfikatywności. Ten opis uwzględnia, co jest bardzo cenne, postulaty i funkcje glottodydaktyczne – zarówno same w sobie, jak i ich charakterystykę dostosowaną do potrzeb i możliwości nosiciela polskiej kultury i języka polskiego, który uczy się/ jest nauczany języka i kultury Japonii. W tych częściach pracy bardzo wyraziście są widoczne kompetencje Autorki: metodologiczna w planie honoryfikatywności i glottodydaktyki, a także bardzo duże i wielostronne doświadczenie w nauczaniu języka japońskiego oraz znajomość kultury Japonii wyniesiona wprost z ciągłego obcowania z nią. Z tego konglomeratu kompetencji, wiedzy i umiejętności wynika znajomość glottodydaktycznych potrzeb i uwarunkowań, które powinny być wkomponowane w podręczniki adresowane do polskich dorosłych uczących się języka japońskiego.

Ocena merytoryczna dysertacji

Merytorycznie recenzowaną pracę oceniam dobrze. W zakresie komponentu związanego z honoryfikatywnością Autorka wykazała się dobrą znajomością tego fenomenu w kulturze japońskiej, potrafiła także skonfrontować tę wersję grzeczności/ uprzejmości językowej z analogicznymi zjawiskami w kulturze europejskiej na przykładzie polszczyzny. Znakomite opanowanie – w teorii i w praktyce – znajomości japońskiej uprzejmości językowej (i jej zawłości) w planie horyzontalnym (ale i wertykalnym) pozwoliło Doktorantce rozwinąć wątek glottodydaktyczny. W nim – ocenianym przeze mnie równie dobrze – przeprowadziła rzetelny przegląd podręczników do nauczania języka polskiego. Na tej podstawie widać, jak złożoną czynnością poznawczą jest opanowywanie obcego – japońskiego – systemu honoryfikatywnego i drzemających w nim potencjalnych pułapek dla nienosicieli języka japońskiego i kultury japońskiej. Niezwykle cenne jest i to, że Doktorantka przytacza stosowne zapisy w oficjalnych dokumentach japońskich regulujących kwestie uprzejmości językowej. Dzięki temu mamy wgląd samoświadomości użytkowników kultury japońskiej w tym aspekcie komunikacji językowej.

Z perspektywy polskiego czytelnika bardzo ważnym składnikiem pracy jest opis porównawczy polskiej i japońskiej grzeczności językowej. Doktorantka dostrzega nie tylko oczywiste różnice między oboma systemami, ale także opisuje różnice w metaopisie tych zjawisk. Wchodzi w rzetelną i uzasadnioną dyskusję w autorami polskich koncepcji teoretycznych dla polskiego systemu honoryfikatywnego. Podobnie postępuje w odniesieniu do teoretycznych opisów japońskich dla języka japońskiego.

Całość rozważań zwieńczona jest wnioskami przedstawionymi w formie postulatów. Jest to nieco zaskakujące przy pierwszym spojrzeniu. Jednakże zagłębiwszy się w lekturę tych postulatów, należy stwierdzić, że jest uzasadniona decyzja Doktorantki. Otóż – jest Ona nie tylko wybitną znawczynią uprzejmości językowej (japońskiej i nie tylko) i to w teorii, jak i w praktyce, ale także jest znawczynią procesu nauczania języka jako obcego – tu: języka japońskiego. Znając zatem strukturę obu opisywanych w pracy fenomenów badawczych, przeprowadziwszy skrupulatną analizę podręczników do nauczania języka japońskiego, swoich wniosków z analiz (i przeprowadzonych dyskusji metodologicznych) nie mogła przedstawić w inny, niż postulatowy sposób. Postulaty te bowiem wynikają wprost z przyjętych założeń oraz prac badawczo-analitycznych. Dzięki tak sporządzonemu opracowaniu przez Doktorantkę społeczność (neo)filologiczna i glottodydaktyczna uzyskała spójny obraz tego, jak mógłby wyglądać idealny podręcznik do nauki języka obcego – zwłaszcza z zakresie nauczania zwyczajów grzeczności językowej. Tu mamy obraz idealnego podręcznika do języka japońskiego, ale przy odpowiednich modyfikacjach dostosowujących proces glottodydaktyczny do innych języków, ten wygenerowany wzór podręcznikowy mógłby zostać zaadaptowany do większości języków nauczanych jako obce, w tym – nie wykluczone że i do polszczyzny. Okazuje się przy tym, że „wyglądający” na niewielki fragment procesu komunikacji międzyludzkiej: *kontakt* i *funkcja fatyczna* są niebagatelnym probierzem pozycji i pozycjonowania się rozmówców względem siebie: inne mechanizmy, w tym językowe, działają w kulturze japońskiej, a inne – w polskiej. Te elementy składają się na ważne i oryginalne osiągnięcie naukowe recenzowanej pracy, które ma też wyrazisty walor praktyczny. Dodatkowo rezultaty badawcze skonfrontowane są z wynikami przeprowadzonej wśród polskich studentów japonistyki ankiety. Potwierdziła ona obserwacje Doktorantki poczynione na podstawie analizy podręczników oraz wiedzy Autorki o kulturze Japonii.

Warto, aby Doktorantka (wraz z promotorem) podjęli namysł nad publikacją odpowiednio dobranych fragmentów „Rozdziału 5. Wnioski i postulaty”: tu znajdują się bowiem owe teoretyczne postulaty mające walor aplikatywności w glottodydaktyce.

Spółeczność badaczy i praktyków nauczania języków obcych powinna mieć szanse zapoznania się z tym osiągnięciem Doktorantki.

Struktura pracy

Kompozycja pracy jest typowa dla rozpraw naukowych, generalnie nie odbiega od przyjętych norm i zwyczajów w tym zakresie. Dysertacja składa się z 5 rozdziałów, *Wstępu*, *Zakończenia*, *Aneksu* oraz *Bibliografii* (obszernej i stosownie dobranej do tematyki pracy). Przy czym 3 pierwsze rozdziały mają charakter teoretyczno-metodologiczny, rozdział 4. – analityczny, a w rozdziale 5., przedstawiono wnioski-postulaty. Uwagę przykuwa dość mocno rozbudowana część teoretyczno-metodologiczna. Wydaje się niekiedy, że można było ją uprościć, skrócić, stosując opis bardziej generalizujący. Nie jest to oczywiście wielki zarzut, jednakże umiejętność interpretacji i (streszczeniowej) generalizacji stanowisk badawczych jest jedną z cenionych umiejętności naukowych. Nie jest to też zarzut w kontekście kompozycji pracy, gdyż proporcje między częściami teoretycznymi a analitycznymi zostały zachowane właściwie. Bardzo cenne jest to, że w obszernym *Aneksie* przytoczono fragmenty analizowanych podręczników, które niekoniecznie są łatwo dostępne na polskim rynku księgarskim. To pozwala czytelnikowi-recenzentowi rozpoznać problematykę także i w ujęciu materiału badawczego zgromadzonego przez Doktorantkę. Dobrze też się stało, że Badaczka umieściła w *Aneksie* wykaz dokumentów japońskich dotyczących honoryfikatywności w tej kulturze. Całość dysertacji pod kątem jej struktury oceniam bardzo dobrze, jako przejrzystą, klarowną. Podział na rozdziały i podrozdziały dobrze uwypukla szczegółowe zagadnienia istotne z punktu widzenia tematyki recenzowanej pracy.

Ocena formalna pracy

Praca została napisana poprawną polszczyzną w standardzie naukowym. Niekiedy zdarzają się drobne usterki w postaci literówek lub komunikatów o zaburzonej strukturze, przez co niezrozumiałych. Podkreślam jednak, że są to wyjątki, a podaję je tylko z recenzenckiego obowiązku. W całej pracy liczącej ponad 400 stron takich usterek znalazłem raptem kilka, co w planie poprawności językowej czy komunikacyjnej i jak na tej wielkości pracę jest niebywałym osiągnięciem Doktorantki. Przykładowo (i tylko w takiej funkcji w recenzji) cytuję tu kilka takich kłopotliwych zapisów (które w trakcie (auto)korekty łatwo będzie usunąć):

- „(...) znaczną część rozważań poświęcono analizie uznanych za adekwatne i reprezentatywne a jednocześnie dostępnych dla polskiego (...)” (s. 14) – brak przecinka;
- „Materiały wirtualne o języku japońskim dla obcokrajowców” (s. 14);

- „Mimo szerokiego dostępu do źródeł, a może właśnie ze względu na ich wielość, praca związana z bieżącym przygotowaniem zajęć językowych wykonywana jest w przewadze przez lektorów japońskich i polskich”. (s. 15)
- „Na kolejnym etapie nauki (poziom B2-C1) proponowane jest utrwalanie odwołania do terminów podstawowych opisujących modyfikację horyzontalną”. (s. 185);
- „W momencie redakcji ostatecznej wersji rozprawy w mediach społecznościowych pojawiły się także informacje o rozpoczęciu w roku akademickim (...)” (s. 232).

Te przykładowe zapisy ilustrują skalę – niewielką! – występowania usterek językowych: zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Aparat bibliograficzny też jest spójny, konsekwentny i precyzyjny, co też zasługuje na podkreślenie, zważywszy obszerność *Bibliografii*.

Drobne mankamenty

Z recenzenckiego obowiązku trzeba jednakże wspomnieć i o mankamentach w rozprawie. Od razu należy zaznaczyć, że ich obecność nie wpływa na pozytywną ocenę pracy jako całości, jednakże warto, aby Doktorantka mogła mieć możliwość ich wyeliminowania, gdyby np. zechciała opublikować swoją dysertację – albo w całości, w postaci monografii, albo we fragmentach – w postaci różnego rodzaju artykułów lub przyczynków naukowych. Poniżej kilka przykładów różnego rodzaju drobnych mankamentów:

1. s. 45: „Warto zauważyć, że, mimo wyraźnego skupienia się na zachowaniach, w tym aktach niejęzykowych, a nawet widocznego w tekście braku udokumentowania językowego (prawdopodobnie spowodowanego domyślnym uznaniem oczywistości formułowanych postulatów) pewnych tez, badacz ten uchwycił, przynajmniej w stopniu czytelnym dla odbiorcy znającego polskie środowisko językowe i komunikacyjne, zjawiska zmiany konwencji grzecznościowej społeczeństwa polskiego zachodzące na przełomie XX i XXI w. Zjawiska te pozostają zarazem nieczytelne dla odbiorców spoza kręgu języka polskiego lub nawet polonistyki polskiej”.

Komentarz recenzencki: tu dochodzi do pewnego paradoksu. Doktorantka postuluje konieczność poznania kultury japońskiej, aby dobrze stosować mechanizmy japońskiej grzeczności językowej. W odniesieniu do kultury polskiej tego wymogu zdaje się nie stawiać, nie wymagać.

2. s. 52: „Jest to charakterystyczne o tyle, że polskie prace z tej dziedziny są liczne i zróżnicowane formalnie. Istnieje nawet Słownik językowego *savoir-vivre*'u (Marcjanik 2014), który ma za zadanie porządkować wyrażenia grzecznościowe języka polskiego

początku XXI w. (dosłownie: „pokazywać, jakimi zwrotami grzecznościowymi posługują się ludzie wszystkich pokoleń na przełomie wieków XX i XXI” – Marcjanik 2014: 8). Na poziomie zbiorczego wyliczenia takie uporządkowanie zostało rzeczywiście w źródle podjęte. Można je zarazem uznać, także pod względem jego oddalenia od rzeczywistych warunków komunikacji w dodatkowo zróżnicowanym wewnątrz środowisku polskim, za kwintesencję pewnych zalet i niedostatków opisu grzeczności językowej w większości źródeł proponowanych przez badaczy polskich. Odbiorca zyskuje w rezultacie opis w dużej mierze typologiczny, z zaznaczonymi wykładnikami leksykalnymi i gramatycznymi, ale z dominującym ujęciem bazującym na przykładach nie zawsze lub zgoła nigdy nie wspieranych analizą konkretnych czynników kontekstowych towarzyszących rzeczywistym okolicznościom nadania i odbioru przytaczanych wypowiedzi aktualnych.

Komentarz recenzencki: tu nie do końca rozumiem te zarzuty wobec pracy M. Marcjanik (choć z uwagami Doktorantki wobec stanowiska prezentowanego przez M. Marcjanik generalnie się zgadzam). Wszak krytykowany tu jest – słownik – swoisty poradnik, czyli tekst o charakterze praktycznym do szybkiego zastosowania w „sytuacji kryzysowej”. Mógłbym tu też przekleić mój recenzencki komentarz zapisany powyżej w punkcie 1.

3. s. 54: „Tu omówione zostaną ich główne mankamenty przejawiające się w bezrefleksyjnym często przenoszeniu pojęć nieprecyzyjnych i zdroworozsądkowych na niwę naukową. Słownik pod redakcją W. Doroszewskiego *grzeczność* ujmuje w bardzo ogólnej perspektywie socjolingwistycznie, wskazując ją jako składową „dobrego wychowania” (...).”

Komentarz recenzencki: tu dochodzi do głosu swoisty niedobór znajomości zaplecza metodologicznego przywołanego przez Doktorantkę słownika Doroszewskiego. Na gruncie polonistycznym wiadomym jest bowiem, że w zamyśle miał to być słownik ogólny o charakterze niemal tezaury, a w realizacji okazał się to słownik niemalże normatywny. Trudno więc – bez tej metaświadomości leksykograficznej – traktować zawsze i w każdym aspekcie ten słownik jako źródło niemalże encyklopedyczne (mimo jego encyklopedyzmu w warstwie leksykograficznej).

4. s. 55: „Przytoczone przykłady wydają się skutecznie dowodzić, że polskie źródła słownikowe nie oferują zadawalających pod względem wymogów intertekstualności definicji kluczowych pojęć grzeczności, szacunku, uprzejmości, stosowanych - często

wymiennie - do opisu zjawiska honoryfikatywności w środowisku językoznawczym. Nieliczne próby przejścia na poziom ogólniejszy odniesienia nie zmieniają obrazu, jaki wyłania się z tej, z konieczności fragmentarycznej acz reprezentatywnej, prezentacji źródeł słownikowych. Większość źródeł leksykograficznych proponuje definicje charakteryzujące się wysokim poziomem subiektywności, co w znacznym stopniu uniemożliwia użycie ich jako narzędzi refleksji wykraczającej poza środowisko polszczyzny, a – w przypadku odbiorcy mniej wyrobionego – może ograniczać wykorzystanie ich nawet w tym środowisku.”

Komentarz recenzencki: tu brakuje porównania polskiej leksykografii z dziełami słownikowymi innych języków – japońskiego, ale i np. niemieckiego angielskiego itp. Takie porównanie byłoby o tyle istotne w zakresie badanego przez Doktorantkę fenomenu, że jest on – na co sama Autorka wskazuje – mocno uzależniony od właściwości danej kultury, której przejawy dostrzec też można i w leksykografii.

5. s. 107: „Oprócz wyżej wzmiankowanych źródeł przeprowadzono analizę podręczników do nauki honoryfikatywności języka japońskiego dla poziomu elementarnego (A2, Level 2)”.

Komentarz recenzencki: dlaczego tylko te źródła? Czy nie warto by przeanalizować podręczniki do wyższych poziomów nauczania – od B1?

6. s. 395. Fragment ankiety: „Pytanie 4) Do rzeczownika „grzeczność” dodaj nasuwające się określenia z podanych poniżej.

Grzeczność /jaka?/.

101 odpowiedzi.

- (1) przesadna
- (2) zbytńia
- (3) prawdziwa/zdawkowa
- (4) nieszczera
- (5) szczerą
- (6) na miejscu
- (7) stosowna
- (8) interesowna

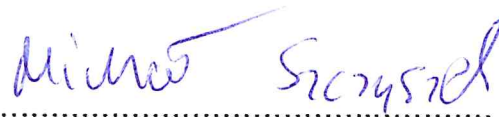
Komentarz recenzencki: niejasne jest przedstawienie tej ankiety. Ponadto – nie wiadomo, skąd pochodzą przytoczone przymiotniki (nie sumują się do 101). Nie

wiadomo też, czy ten wynik skonfrontowano z kolokacjami polszczyzny zapisanymi np. w korpusach (Monco, NKJP) i słownikach (np. WSJP).

Wymienione usterki i niedociągnięcia – wszak drobne! i jedynie takie, które w moim odczuciu są najistotniejsze – nie umniejszają wartości recenzowanej rozprawy. Podkreślam raz jeszcze – recenzowana rozprawa doktorska ma wysoki walor poznawczy, opisuje interesujący fenomen językowy i językoznawczy – tu: funkcjonowanie systemu honoryfikatywności japońskiej oraz procesu jej nauczania w glottodydaktyce. Nakład pracy Doktorantki powoduje, że należy uznać tę dysertację za uzupełniającą lukę w zasobie wiedzy filologiczno-kulturowej dotyczącej nie tylko (polskiej) japonistyki czy glottodydaktyki, ale przede wszystkim w zakresie systemów grzeczności językowej w Azji (na przykładzie japońskim) w porównaniu do Europy (na przykładzie polskim). Takie rezultaty poznawcze – bardzo ważne – przynosi recenzowana rozprawa doktorska Pani Magister Marty Trojanowskiej.

Konkluzja

Mogę zatem w tym miejscu z całym przekonaniem stwierdzić, że w moim odczuciu rozprawa doktorska Pani Magister Marty Trojanowskiej pt. *Japońska honoryfikatywność horyzontalna (jap. teineigo) w procesie akwizycji przez dorosłych użytkowników języka polskiego* napisana pod kierunkiem dr. hab. Arkadiusza Jabłońskiego, prof. UAM, stanowi ważny i wyraźny wkład w rozwój wiedzy naukowej – m. in. w takich aspektach lingwistyki, jak glottodydaktyka, językoznawstwo japonistyczne i polonistyczne, honoryfikatywność i komunikologia lingwistyczna. Zgodnie z wymogami Ustawy, należy więc stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki, potwierdza także zdolności i umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Nią pracy naukowej. Zatem **rozprawa Pani Magister Marty Trojanowskiej pt. *Japońska honoryfikatywność horyzontalna (jap. teineigo) w procesie akwizycji przez dorosłych użytkowników języka polskiego* spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim i przedkładam Wysokiej Radzie wniosek o uczynienie jej podstawą przewodu doktorskiego Pani Magister Marty Trojanowskiej oraz wnoszę do Wysokiej Rady o dopuszczenie p. Marty Trojanowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



./-/ dr hab. Michał Szczyszek, prof. UAM

Poznań, 19 maja 2023 r.